Cena 2 zł.

Kraków, wtorek 30 kwietnia 1946



DZIENNIK SOCJALISTYCZNY

Nr. 83 Organ Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Partii Socjalistycznej Rok 55

Zamknięcie X. Sesji KRN

Po sprawozdaniu ministra skarbu rozwinęła się dyskusja. Pierwszy przemawiał poseł Rusinek w imieniu PPS. Stwierdza on, że zasługą obecnego rządu i zasługą ministra skarbu jest, iż odziedziczywszy kraj materialnie prawie doszczętnie zrujnowany, a skarb pusty oraz państwo bez kapitałów — dźwigamy się z ruin, porządkujemy i skarb i nasze narodowe gospodarstwo, a co najważniejsze, uchroniliśmy obywateli przed rewolucją inflacji. Po roku naszych rządów i naszej polityki pracuje przemysł, każdy dzień tworzy i mnoży nowe dobra, usprawniony został transport, a zdolność przeładunkowa naszych portów przekroczyła półmilionowy tonaż miesięcznie. Mimo to rzeczowa krytyka jest wskazana i potrzebna, może bowiem przyczynić się do jeszcze szybszego uzdrawiania naszych stosunków. Jednakże krytyka bez twórczych i konstruktywnych wskazań, podobnie jak wydatkowanie bez pokrycia jest cechą spekulantów, ale nie może być bronią w oku odpowiedzialnego polityka.

Apelując do wszystkich, by w swych czynach kierowali się poczuciem rzeczywistości i odpowiedzialności oraz wolą służenia całemu narodowi, mówca wywodzi, że tym zasadniczym wymaganiom nie odpowiada stanowisko PSL i wzywa to stronnictwo, by »nie przeciągali struny na swej opozycyjnej lirze«. W szczególności mówca krytykuje stosunek PSL do partyj robotniczych, przypominając, że one to właśnie przeprowadziły reformę rolną, a dziś używają robotników, urzędników i kolejarzy do pracy, żeby zaopatrzyć wieś.

Wracając do zagadnień finansowych, mówca podkreśla, że klasa pracująca, akceptując politykę rządu, odrzuci recepty inflacyjne, bo to jest lekarstwo, które przyśpiesza mi śmierć, a nie uzdrowi chorego organizmu, o fatalnych skutkach inflacji świadczą wielkie trudności z lat po pierwszej wojnie światowej. Sytuacja w obecnym przejściowym okresie wymaga od świata pracującego ofiar i tych samych ofiar mamy prawo żądać od tej części społeczeństwa, którą reprezentuje PSL.

Klub mówcy ustosunkowuje się pozytywnie do całości preliminarza, widząc w nim ściśle odzwierciedlenie społeczno-politycznej treści naszego państwa. Przedłożony plan inwestycyjny jest także jednym z czynników, utrwalających przebudowę struktury ekonomicznej kraju i poważnym krokiem naprzód w odbudowie naszego państwa. Pos. Rusinek podkreśla jednak również doniosłość tych inwestycyj, które mają na celu dobro żywego człowieka i zaznacza, że w praktyce wykonywania budżetu winniśmy stopionowo zmieniać proporcje wydatków na korzyść i z myślą o człowieku pracy, o jego zdrowiu i jego kulturze duchowej.

Droga pokoju i bezpieczeństwa

Przemówienie wicemin. Spraw Zagr. Modzelewskiego

Warszawa (PAP). W trzecim dniu obrad KRN wicemin. spraw zagr. Modzelewski wygłosił przemówienie, które w skrócie podajemy:

Nasze stosunki z zagranicą rozwijają się i krzepną, stając się poważnym czynnikiem pokoju na świecie — rozpoczyna swe przemówienie wicemin. Modzelewski. — Nasze polityka pokoju i zgody między narodami zdobywa Polsce zaufanie i sympatie, czego widomym dowodem był zaszczytny wybór Polski do Rady Bezpieczeństwa ONZ, wybór delegata polskiego do międzynarodowego trybunału i udział nasz w kierowniczych organach w wielu innych organizacjach międzynarodowych.

Mówca zapewnia Izbę, że nadal kroczyć będziemy po drodze umacniania pokoju.

Stosunki ze Związkiem Radzieckim

Przechodząc do omówienia naszych stosunków z poszczególnymi krajami zatrzymuje się na stosunkach ze Związkiem Radzieckim, które oparte na przyjaźni i braterstwie broni, układają się jak najlepiej. Rok miniony wykazał wyraźnie trwałość podstaw układu z ZSRR. Rok ten obfitował w wydarzenia międzynarodowe, z których wiele należy do kategorii historycznych. W każdym z nich odczuliśmy życzliwe poparcie naszego wschodniego sąsiada. Dziś, gdy w pewnych kołach rozlegają się głosy poddające w wątpliwości nasze granice zachodnie, gdy korzystając z niezasłużonej tolerancji rozzuchwalony hitleryzm podnosi głowę przebąkując o rewanżu — nauczyliśmy się dwójnasob cenić sojusz ze Związkiem Radzieckim, który daje nam gwarancję, iż w razie groźby ponownej agresji niemieckiej będziemy posiadali potężnego sojusznika.

Mimo własnej ciężkiej sytuacji żywnościowej pomaga on nam zbożem i innymi produktami w najkrytyczniejszych chwilach.

Dzięki pomyślnemu ułożeniu stosunków ze Związkiem Radzieckim byliśmy w stanie podpisać układy repatriacyjne.

Minister z radością stwierdza, że repatrianci korzystają z jaknajdalej idącej pomocy władz radzieckich w swej drodze powrotnej do kraju.

Korzystna umowa handlowa podpisana w Moskwie 13 kwietnia zapewnia nam możność zdobycia szeregu niezbędnych surowców, za które płacimy wyrobami naszego przemysłu. Dalej mówca wylicza szereg innych umów, jak umowa w obrocie pocztowym, komunikacyjna i inne. Rozpoczęły się również prace delimitacyjne na naszej granicy wschodniej.

Nie ma dziś w Polsce poważniejszego polityka, nie ma uczciwego Polaka, którby nie rozumiał absolutnej konieczności takiego właśnie, a nie innego ułożenia sąsiedzkich stosunków z naszym potężnym słowiańskim sąsiadem. Z tej obranej drogi sojuszu i przyjaźni nie zejdziemy choćby to nie wszystkim się podobało (burzliwe długotrwałe oklaski).

Przyjaźń z Jugosławią

Dalszemu zacieśnieniu uległy nasze stosunki z innym naszym słowiańskim sojusznikiem z bratnią Jugosławią, łączą nas stare węzły wzajemnej sympatii wzmocnione w toku wspólnej walki przeciwko Niemcom. Okrzyki: „Niech żyje bohaterska Jugosławia!", „Niech żyje marsz. Tito!" (burzliwe oklaski)

(Dalszy ciąg na str. 2)

Plotka o wypadku piłkarzy polskich we Francji

Podana przez katowicki „Dziennik Zachodni" i powtórzona przez część prasy wiadomość o rzekomym wypadku reprezentacji piłkarskiej polskich Związków Zawodowych pod Rouen nie odpowiada prawdzie. Tow. poseł Motyka, który z ramienia Komisji Centralnej Związków Zawodowych towarzyszył naszym piłkarzom aż do czwartku ub. tygodnia i wrócił samolotem z Paryża, pozostawił ich wszystkich w jaknajlepszym stanie zdrowia.

Dla znających obecne warunki podróży z Francji do Polski jasne jest, iż ów repatriant, który dziennikarzowi w Częstochowie udzielił informacji o rzekomym wypadku, musiał wyjechać z Francji o wiele wcześniej aniżeli tow. poseł Motyka. Być może, iż repatriant ów, słyszał coś we Francji o katastrofie jaka rozegrała się w czasie powrotu reprezentacji z meczu w Poznaniu i nie wiadomo, czy przez pomyłkę, czy ze złej woli — przeniósł ten wypadek na teren francuski.

Oświadczenie tow. posła Motyki niewątpliwie uspokoi rodziny zawodników i wszystkich zwolenników sportu, którzy przez cały dzień wczorajszy pozostawali w niepewności co do losu naszych zawodników, zasypując przez cały dzień organizacje zawodowe i sportowe pytaniami co do szczegółów wypadku, który nie miał miejsca. Na pociechę możemy jeszcze dodać, iż nasi zawodnicy, zdrowi i cali, nie długo już powrócą, odniósłszy we Francji sukcesy.

ZSRR a konferencja paryska

Moskwa. Korespondent specjalny Agencji TASS po raz pierwszy omawia konferencję ministrów spraw zagranicznych, która zebrała się w Paryżu w celu przygotowania traktatów pokojowych.

Korespondent stwierdza, że uwaga prasy francuskiej skupia się oczywiście na konferencji 4 mocarstw, chociaż zamiłowanie do sensacji nie można znaleźć w dziennikach pełnego ujścia ze względu przede wszystkim na brak papieru. Poza tym krótkie komunikaty oficjalne nie dostarczają wiele materiału do komentarzy Mimo to szereg dziennikarzy czyni przewidywania, pozbawione wszelkich podstaw. Jak wiadomo z pierwszego komunikatu, konferencja ministrów, na pierwszym posiedzeniu przyjęła zasady procedury i przystąpiła następnie do omawiania projektu traktatu pokojowego z Włochami.

Prasa francuska komentuje zwłaszcza arty. 4 regulaminu, na podstawie którego ministrowie wszystkich państw przyjmą udział we wszystkich obradach, nie zaś tylko ministrowie tych państw, które podpisały warunki zawieszenia broni z satelitami Niemiec. W praktyce oznacza to przede wszystkim, że Francja, która walczyła tylko z Włochami, przyjmować będzie udział również w dyskusji nad resztą traktatów.

W związku z tą decyzją przyjętą w drodze wyjątku ze względu na to, że konferencja odbywa się w Paryżu, komentarze dziennikarzy zaczynają zupełnie odbiegać od rzeczywistości. Punkt kulminacyjny został osiągnięty przez jednego z dziennikarzy, który w wiadomości nadesłanej z Londynu pisze o kompletnym posiedzeniu konferencji ministrów. Dzienniki doniosły, że zaznaczyły się nieporozumienia pomiędzy stronami w związku z projektem francuskim, dotyczącym uzupełnienia porządku dziennego przez wniesienie doń sprawy niemieckiej, oraz propozycję amerykańską, dotyczącą problemu austriackiego.

Jednocześnie wszystkie dzienniki począwszy od „Liberation", zbliżonej do socjalistów, aż do skrajnej prawicy włącznie, zapewniają, że delegacja radziecka przeciwstawia się wniesieniu obydwu tych spraw na porządek dzienny. Następnie dzienniki sprostowały tę wiadomość twierdząc, że nie delegacja radziecka, lecz Bevin ma zastrzeżenia co do projektu francuskiego.

Incydent ten jest pouczający. Cel został osiągnięty, mimo skromnego sprostowania. Do umysłu czytelnika wszczepione zostały wątpliwości na temat stanowiska delegacji radzieckiej w sprawie szczególnie żywotnej w oczach opinii francuskiej. Tym bardziej, że pierwszemu sprawozdaniu z konferencji, nie odpowiadającemu rzeczywistości, towarzyszył komentarz co do „motywów", rzekomo kierujących delegacją radziecką. Co się tyczy problemu austriackiego, to nawet dzienniki, z góry popierające wszelkie wnioski wniesione przez ministra Byrnesa, nie mogą zaprzeczyć, że problem ten najwyraźniej nie został przygotowany dla omawiania go na konferencji obecnej, która i tak ma duży porządek dzienny do wyczerpania. Dobrze zazwyczaj poinformowany Pertinax pisze w „France Soir" o projekcie amerykańskim, który wysuwa wniosek usunięcia wojsk okupacyjnych ze wszystkich krajów europejskich z wyjątkiem Niemiec Zdaniem Pertinaxa, chodzi o to, aby Austria nie dostała się pod wpływy jednego wyłącznie mocarstwa. Aby nie pozostawić wątpliwości co do tego, jakie państwo ma na myśli, pisze on: „Każdy rząd austriacki pozostawiony sam sobie znajdzie się pod wpływami najbliższego sąsiada. Wczoraj Austria ulegała wpływom Włoch, czy Niemiec, a jutro może ulec wpływom radzieckim". Większość obserwatorów musi przyznać, iż masy austriackie w większości swej przesiąknięte są ideologią hitlerowską.

Udowodnienie prawdy tego twierdzenia należy do autora. Nie można jednak powstrzymać się od uwagi, że w żadnej mierze nie przemawia ono za pospiesznym traktowaniem problemu austriackiego.

(Zamknięcie X. Sesji KRN)

(Dalszy ciąg ze str. 1)

Z morza przelanej krwi w tej walce zrodziło się przekonanie, że czujność w stosunku do pokonanych Niemiec jest nieodłącznym czynnikiem przyszłego rozwoju pokojowego obydwu krajów i całego świata. Układ handlowy zawarty w Belgradzie w styczniu przewyższa globalną cyfrą obrotów wartość obrotu polsko-jugosłowiańskiego przed wojną. W ubiegłym miesiącu w czasie wizyty bohaterskiego wodza narodów Jugosławii — marszałka Tita — zawarto umowę o współpracy kulturalnej i wreszcie układ o przyjaźni i pomocy wzajemnej.

Układ ten przedłożony zostanie dziś wysokiej Izbie do ratyfikacji. Daje on nam pewnego i wiernego sojusznika na wypadek jakiegokolwiek zagrożenia Polski ze strony Niemiec, przewidując zaś współpracę na terenie ONZ wzmacnia podstawy pokoju w Europie i na całym świecie.

Nie blok, lecz jednoczenie narodów

Mówca zastrzega się przeciwko pojmowaniu tego układu jako kroku zmierzającego do stworzenia bloku słowiańskiego. Przeciwnie, rząd polski nieraz dawał wyraz przekonaniu, że podział świata na zwalczające się bloki, stanowiłby największe niebezpieczeństwo dla pokoju i przyszłości świata. Jednoczenie wszystkich narodów miłujących pokój, stanowi według nas, jedyną drogę do wzmocnienia powszechnego bezpieczeństwa i dlatego pragniemy, by podobne układy zawrzeć również i z innymi naszymi sojusznikami i towarzyszami broni.

Granica pokoju na Odrze i Renie

Pragniemy wzmocnić i rozszerzyć tradycyjne węzły przyjaźni łączące nas z sojuszniczą Francją.

Mówca sądzi, że zarówno w Polsce jak i we Francji jednakowo silne jest pragnienie, by tym razem nie zmarnować owoców tak drogo okupionego zwycięstwa. W świetle doświadczeń dwóch wojen stało się jasne, że wszelkie zagrożenie Francji ze strony Niemiec stanowi śmiertelne niebezpieczeństwo dla przyszłości Polski i odwrotnie.

Sympatia odnosi się do wysiłków Francji, zmierzających do zapewnienia sobie bezpieczeństwa. Chcemy, by wszędzie znalazła zrozumienie ta prosta i oczywista prawda, że granica pokoju i bezpieczeństwa nie tylko naszych krajów, ale również świata, przebiega przez Odrę i Ren.

Mówca informuje Izbę, że w toku są rozmowy polityczne, mające na celu uzgodnienie poglądów obydwóch krajów w sprawach, w których są najbardziej zainteresowane. Niedawną wizytę ministra traktujemy jako akt, który przyczyni się do zacieśnienia stosunków politycznych i gospodarczych, tak bardzo korzystnych dla obydwóch krajów (burzliwe oklaski).

Wysoce nieprzyjazny krok czeski

Jesteśmy zgodni z tradycją demokracji polskiej zwolennikami najściślejszych stosunków z Czechosłowacją, jesteśmy zgodni z podstawowymi wytycznymi naszej polityki zagranicznej, żołnierzami wielkiej idei okiełznania raz na zawsze drapieżców niemieckich, dlatego też uważamy przyszłe stosunki sojusznicze między Polską a Czechosłowacją wraz z innymi naszymi umowami sojuszniczymi za mocny fundament pod pokój Europy i pokój naszego kraju. Dążymy do ułożenia stosunków polsko-czechosłowackich nowych, zgodnych z demokratyczną strukturą obu państw na zasadach rzetelnej przyjaźni, któraby przetrwała wieki.

Jednakże staliśmy przez cały czas na stanowisku, że stosunki nasze z Czechosłowacją muszą być oparte na ostatecznym i sprawiedliwym uregulowaniu spraw spornych. Stworzenie takiego układu winno i może nastąpić na drodze wzajemnych ustępstw, na drodze kompromisu.

Mówca z ubolewaniem stwierdza, że to nasze życzliwe stanowisko nie znalazło swego odpowiednika ze strony rządu Republiki Czechosłowackiej. Nie tylko nie przyjął on wyciągniętej do zgody ręki, ale kilka dni temu w specjalnej nocie przesłanej ambasadorowi czterech mocarstw w Pradze zażądał dopuszczenia go do obrad paryskich, by tam domagać się przekazania Czechosłowacji części naszych ziem odzyskanych. O kroku tym rząd Czechosłowacji nie uważał za potrzebne uprzednio powiadomić rządu polskiego, nazywając swe żądanie postulatami w stosunku do ziem niemieckich względnie poniemieckich. Nie mogliśmy zakwalifikować tego aktu inaczej, niż jako akt wysoce nieprzyjazny państwu polskiemu i jako taki go traktujemy. Jest on wodą na młyn dla tych elementów, które pragną w Europie centralnej i wschodniej nie normalizacji stosunków międzynarodowych, ale ich zadrażnienia i jątrzenia, co w końcowym wyniku może jeszcze bardziej wzmocnić tupet i zuchwałość Niemiec. Roszczenia czechosłowackie nie mają pokrycia i dlatego w motywacji w swoim czasie odpowiedzialni kierownicy polityki zagranicznej Czechosłowacji powoływali się na zasadę potrzeb strategicznych.

Można by zapytać, przeciwko komu skierowana ma być ta osobliwa strategia? Wierzymy zresztą że roszczenia czechosłowackie nie staną się przedmiotem dyskusji na konferencji paryskiej.

Rzecz jasna, że Rząd Jedności Narodowej ustosunkuje się do ostatniego aktu rządu Czechosłowacji z odpowiednią powagą i odpowiednią stanowczością. Rejestrując dzisiaj jedynie jednomyślność izby w gotowości odparcia zakusów na nasze prastare piastowskie ziemie (długotrwała manifestacja izby).

W tych warunkach przedkładając do ratyfikacji te pewne układy zawarte w ostatnich czasach z Republiką Czechosłowacką, mówca nie może powstrzymać się od uwagi, że rząd Czechosłowacji nie pozwolił na to, by stały się one przygotowaniem terenu do dalszych kroków na drodze unormowania stosunków.

Wzajemne poszanowanie suwerennych praw

Nasze stosunki z Wielką Brytanią pragniemy ułożyć na płaszczyźnie szczerej przyjaźni, współpracy i wzajemnego zrozumienia. Jesteśmy przekonani, że takie stosunki, przy wzajemnym poszanowaniu suwerennych praw obydwu krajów, leżą w interesie zarówno Polski jak i Wielkiej Brytanii stanowiąc zarazem nader poważny czynnik pokoju powszechnego i współpracy międzynarodowej.

Do trudności napotykanych niejedny na drodze do tej współpracy zaliczyć wypada przede wszystkim sprawę armii Andersa,

Po bezskutecznych próbach uregulowania problemu polskich sił zbrojnych za granicą — rząd polski zmuszony był stwierdzić, że te pozostające [illegible] komendą oddziały, wśród których uwiły sobie gniazdo elementy faszystowskie będące inspiratorami i organizatorami terrorystycznej akcji w Polsce, nie mogą być nadal uważane za część Wojska Polskiego. W wyniku tego i ogólnej postawy rządu polskiego minister Bevin ogłosił orędzie do żołnierzy polskich i wezwał żołnierzy do powrotu do kraju.

Niestety od czasu ogłoszenia tego orędzia znaleźliśmy mało faktów na potwierdzenie, że demobilizacja wojsk Andersa przybiera już realne kształty. Rząd polski z największą uwagą śledzi rozwój tej sprawy nie potrzebnie zatruwającej stosunki polsko-brytyjskie. Problem armii Andersa winien zostać zlikwidowany jak najszybciej rząd polski nie wątpi, że rząd Jego Królewskiej Mości obietnic swych dotrzyma i zdemobilizowani żołnierze t. zw. Armii Andersa powrócą do kraju.

Układy gospodarcze z Wielką Brytanią

Drugą sprawą było zagadnienie złota polskiego. Sprawę tę rząd brytyjski powiązał ze sprawą długów — rządu emigracyjnego.

Nasze próby uregulowania tej kwestii doprowadziły do odpowiedzi na nasze ostatnie propozycje. Odpowiedź tę, otrzymaną zaledwie przed trzema dniami, uważamy za mogącą doprowadzić do pozytywnego uregulowania sprawy Podstawą byłby zwrot majątku polskiego a podstawą byłby zwrot większej części naszego złota ulokowanego w Wielkiej Brytanii oraz zwrot majątku polskiego, ponadto dostawa towarów z t. zw. „surplusów" wojenych, uregulowanie sprawy długów i zaprzestanie działalności przez t. zw. „Interim Tresury Commite" Nie wątpimy, że za tymi krokami pójdą dalsze i że z Wielką Brytanią zawrzemy umowę handlową, co stworzy podstawy do normalnych przyjaznych stosunków (oklaski).

Wzrastające zaufanie w stosunkach ze Stanami Zjednoczonymi

Dążymy do tego, by nasze stosunki ze Stanami Zjednoczonymi Ameryki ułożyć na płaszczyźnie harmonijnej współpracy, zrozumienia i szczerej przyjaźni, jaka łączyła zawsze nasze dwa narody.

W krajach naszych jednakowo silne było poszanowanie ideałów wolności niepodległości i współpracy suwerennych narodów.

Szermierzem tych ideałów był niezapomniany prezydent Roosevelt, który powiedział w okresie najstraszliwszej z wojen, że »Polska jest natchnieniem świata«. Chcielibyśmy, by to powiedzenie wielkiego Roosevelta i nadal znajdowało swe potwierdzenie w przyjaznych, wzajemnych stosunkach (długotrwała, burzliwa owacja Izby).

Nie ma żadnych przeszkód, by przyjaźń między naszymi krajami pogłębiać i rozszerzać w codziennej współpracy, opartej na wzajemnym poszanowaniu interesów i na zasadach całkowitej równości. Nowa rzeczywistość gospodarcza Polski daje trwałą podstawę dla rozwoju tej współpracy w zakresie gospodarczym. Stosunki gospodarcze polsko-amerykańskie w niedługim czasie ożywią się znacznie, co przyczyni się niewątpliwe do podniesienia powszechnego dobrobytu. Tylko co zakończone pomyślnie rokowania, wykazują ponadto, że Stany Zjednoczone opierają stosunki z nami na ciągle wzrastającym wzajemnym zaufaniu.

Sprawa Hiszpańska

Decyzja rządu polskiego nawiązania stosunków dyplomatycznych z rządem republikańskim Hiszpanii zgodna jest z polską racją stanu i uczuciami całego narodu polskiego (długotrwałe oklaski). Polska sanacyjna jedna z pierwszych uznała rząd republikański Hiszpanii. Jednakże rząd polski nie zadowolił się samym podkreśleniem.

Wszelkie zagrożenie bezpieczeństwa Francji stanowi i zagrożenie naszego bezpieczeństwa, oto dlaczego podtrzymaliśmy początkową inicjatywę Francji i postawiliśmy sprawę Hiszpanii na forum międzynarodowym.

Wierzymy, że smutne tradycje byłej Ligi Narodów nie odrodzą się w nowej organizacji międzynarodowej, ku której z zaufaniem i nadzieją kierują wzrok miliony ludzi na całym świecie, wiążąc z tym nadzieję utrwalenia jedności trzech mocarstw, która jest jedyną gwarancją trwałego pokoju i owocnego rozwoju ogólnego dobrobytu.

Sprawa Niemiec

Z kolei mówca przechodzi do problemu Niemiec. Z czujnością i głęboką troską badamy zjawiska zachodzące w Niemczech, gdzie zaledwie w rok po druzgocącej klęsce hitleryzmu odradzają się znów nastroje i tendencje stanowiące groźbę dla naszego bezpieczeństwa. Z równą uwagą obserwujemy podejrzane machinacje kół międzynarodowej reakcji, która znów naszym kosztem i kosztem narodów kontynentu europejskiego pragnęłaby grać na wzmocnienie i odbudowę niemieckiego potencjału i co za tym idzie agresji.

Udprawa Churchillowi

Opinia polska potępia jak najostrzej wystąpienia podobne do przemówień p. Churchilla, który w swym antypolskim zacietrzewieniu zapominając o tym, co mówił, gdy polscy lotnicy ginęli nad Londynem, dochodzi do tego, że ofiaruje Niemcom z lekkiej ręki terytorium oddane nam jednomyślnie decyzją mocarstw w Poczdamie.

Jest rzeczą całkiem oczywistą, że na tego rodzaj wystąpienia cała Polska daje jednomyślnie odpowiedź: ziemie zachodnie oddane nam w administrację pozostaną integralną częścią terytorium Rzeczypospolitej na zawsze (długotrwałe, burzliwe oklaski całej Izby).

To nie jest sprawa przetargów międzynarodowych, to nie jest sprawa, która mogła by stanowić igraszkę w rękach zawodowych handlarzy czy producentów nafty lub broni. Nasza granica na Odrze i Nysie to kwestia życia, kwestia naszego bytu państwowego i dlatego nie mamy żadnej możności podejmować dyskusję na ten temat.

Uważamy, że Polska mogła by wnieść nader cenny wkład doświadczenia i dobrej woli do rozwiązania skomplikowanego problemu Niemiec. Nasze ofiary poniesione w walce z Niemcami, nasze bezpośrednie sąsiedztwo z tym krajem i wreszcie rola jaką odgrywamy w zapewnieniu bezpieczeństwa w tej części Europy — wszystko to pozwala nam spodziewać się, że decyzje dotyczące Niemiec będą zapadały z udziałem Polski. (oklaski).

Kończąc, wicemin. Modzelewski stwierdza, że polityka zagraniczna demokratycznej Polski kroczyć będzie nadal niezłomnie po drodze zapewnienia pokoju i bezpieczeństwa naszemu krajowi, po drodze współpracy ze wszystkimi narodami miłującymi pokój i wolność zarówno w bezpośrednich stosunkach z tymi narodami jak i na terenie ONZ (długotrwałe oklaski).

Po przemówieniu wicemin. Modzelewskiego zabierali głos przedstawiciele klubów poselskich, składając deklarację w sprawie polityki zagr.

Końcowe przemówienie Prezydenta KRN

Po wyczerpaniu porządku obrad Prezydent K. R. N. wygłosił dłuższe przemówienie, w którym ujął wyniki obrad. Tekst przemówienia podamy w jednym z najbliższych numerów.

„Chicago Sun" o sytuacji w Hiszpanii

Nowy Jork. Jak donosi madrycki korespondent dziennika „Chicago Sun" Witney, członkowie hiszpańskiego ruchu podziemnego regularnie słuchają audycji radiowych z posiedzeń Rady Bezpieczeństwa. Przywódcy hiszpańskiego ruchu podziemnego wyrażają niezadowolenie z powodu stanowiska przedstawicieli demokracyj zachodnich.

Witney pisze, że nieporozumienia między Związkiem Radzieckim a demokracjami zachodnimi na posiedzeniach Rady Bezpieczeństwa wzmacniają reżim Franco i wywołują wśród robotników hiszpańskich uczucie goryczy w stosunku do Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii.

Co piszą o ewakuacji wojsk radzieckich z Iranu

Moskwa. Agencja TASS donosi, że w ostatnich dniach prasa irańska zamieściła szereg artykułów i wiadomości o pożegnaniu ewakuowanych z Iranu oddziałów Armii Czerwonej. Organizowane są wiece, wieczory pożegnalne i bankiety, na których przedstawiciele wszystkich warstw społeczeństwa irańskiego podkreślają przyjazne stosunki, panujące między ludnością miejscową a żołnierzami i oficerami armii radzieckiej. Dziennik „Nordano Ruz" zamieścił artykuł wstępny w związku z wyjazdem z miasta Sari kolejarzy radzieckich.

O suwerenną Indonezję

Londyn (SAP). Agencja Reutera donosi, że angielska i holenderska partia komunistyczna wydały wspólny manifest, domagający się uznania niepodległości Indonezji i zakończenia zbrojnej interwencji.

W manifeście stwierdza się, że obecnie nie ma już więcej żadnych podstaw dla przebywania brytyjskich wojsk okupacyjnych.

W kilku wierszach

GENEWA. Matka pretendenta do tronu hiszpańskiego Don Juana, b. królowa Eugenia Wiktoria, odleciała dziś z Genewy do Lizbony, gdzie spotka się z bawiącym tam obecnie Don Juanem.

W podróży towarzyszy jej starszy syn książę Asturii.

MEDBURN. Załoga statku „Rimutaka" sprzeciwiła się temu, by statek wypłynął na morze, dopóki nie zostanie on załadowany żywnością, przeznaczoną dla Anglii. Statek ten ma zabrać duże ilości masła, sera, mięsa puszkowego i owoców suszonych z Australii.

ATENY. Premier Konstantyn Tsaldaris potwierdził, że zastępca ministra spraw zagranicznych, Filip Dragumis, udaje się w niedzielę do Paryża, „aby nawiązać osobisty kontakt z ambasadorami greckimi w Paryżu i w Londynie", — ewentualnie wybierze się stamtąd do Londynu.

Osoby kompetentne twierdzą, że ta podróż wiąże się z obecną paryską konferencją, jak również z toczącymi się obecnie pertraktacjami co do terminu plebiscytu w Grecji.

SOFIA. Centralny Komitet Organizacji Trackijskiej wysłał ministrom czterech mocarstw memorandum, domagające się przyłączenia Zachodniej Tracji do Bułgarii. Memorandum zaznacza, że Tracja była stale prześladowana przez Turków i Greków i ludność pragnie przyłączenia do kraju ojczystego.

PRAGA. Specjalny sąd ludowy skazał na śmierć niejakiego Meczocha, założyciela proniemieckiej organizacji zielonych swastyk w Czechach. Popierał on żądania Henleina i ofiarował mu swe usługi. Wzywał hitlerowców do zaciągania Czechów do wojska niemieckiego. Ponadto mają na sumieniu szereg ofiar. Skazany został na karę śmierci przez powieszenie. Wyrok wykonano natychmiast.

PRAGA. Na dzień 2[illegible] b. m. [illegible] rocznica zamordowania na Pankracu w [illegible] bojowników o wolność Czechosłowacji. Niemcy ustawili tam gilotynę i przy jej pomocy mordowali członków ruchu oporu. — W przeddzień rewolucji majowej, zabito jeszcze 4 mężczyzn i jedną kobietę.

PRAGA. Minister spraw wewnętrznych oznajmił, że wybory odbędą się 26 maja roku b.

Francja na drodze do IV Republiki

Nowa konstytucja w przededniu aprobaty referendum ludowego

Francuskie Zgromadzenie Konstytucyjne uchwaliło 309 głosami przeciwko 246 nową konstytucję, która dnia 5 maja przedstawiona będzie do aprobaty narodowi w drodze referendum ludowego.

JEDNOIZBOWY PARLAMENT

Najcharakterystyczniejszą cechą nowej konstytucji jest to, że zrywa ona z uświęconą przez tradycję teorią o podziale władz, stworzoną jeszcze w XVIII wieku przez Monteskiusza. Cała władza ustawodawcza i wykonawcza będzie się koncentrowała we Francji w jednoizbowym parlamencie, noszącym nazwę Zgromadzenia Narodowego. Zasada niezależności sądowej pozostała jednakże w pełni utrzymana.

Francja jest republiką niepodzielną, demokratyczną i społeczną. Źródłem całej władzy jest naród, który wyraża swą wolę za pośrednictwem wybranych przedstawicieli — głosi nowa konstytucja.

UPRAWNIENIA NOWEGO PARLAMENTU.

Posłów do Zgromadzenia Narodowego wybierają w głosowaniu tajnym, bezpośrednim, równym i powszechnym, na okres pięcioletni wszyscy obywatele francuscy bez różnicy płci, którzy ukończyli 20 lat przed dniem 1 stycznia poprzedzającym wybory. Jedynie Zgromadzenie Narodowe ma prawo uchwalania ustaw i nie może ono przekazać nikomu swych uprawnień, wypowiedzenie wojny lub zawarcie pokoju wymaga uprzedniej zgody Zgromadzenia. Wszelkie traktaty i układy międzynarodowe, jak również ustawy finansowe i budżetowe muszą być rozpatrzone i zatwierdzone przez Zgromadzenie. Posiedzenia Zgromadzenia są jawne, jeżeli nie postanowi ono tajności obrad. Zbiera się Zgromadzenie z samego prawa na sesje zwyczajne corocznie w drugi wtorek stycznia. Przerwy w obradach nie mogą trwać dłużej, niż 4 miesiące. Podczas przerw w obradach urzęduje Egzekutywa Zgromadzenia, która kontroluje działalność rządu.

RZĄD ODPOWIEDZIALNY PRZED PARLAMENTEM

Na początku swej pięcioletniej kadencji Zgromadzenie wybiera w głosowaniu jawnym zwykłą większością głosów Prezesa Rady Ministrów z pośród kandydatów przedstawionych przez Prezydenta Republiki. Wybrany w ten sposób premier wyznacza ministrów, poczym następuje nominacja całego gabinetu dekretem Prezydenta Republiki. Premier odpowiedzialny jest przed Zgromadzeniem za prace rządu. Rozporządzenia jego muszą być podpisywane przez odpowiednich ministrów. Premier mianuje urzędników cywilnych oraz oficerów. Najpóźniej w cztery dni po utworzeniu rządu premier przedstawia go wraz z programem Zgromadzeniu, które udziela lub też odmawia swego zaufania. Votum nieufności pociąga za sobą dymisję całego gabinetu. Jeżeli w ciągu swych prac rząd stawia Zgromadzeniu kwestię zaufania — to wniosek ten może być rozpatrzony dopiero w dwa dni po złożeniu go przez premiera.

JAK ROZWIĄZANO ZAGADNIENIE KRYZYSÓW RZĄDOWYCH

Azeby uniknąć zbyt częstych kryzysów rządowych, tak charakterystycznych dla III Republiki, nowa konstytucja przewiduje, że o ile dwa razy w ciągu roku Zgromadzenie uchwali votum nieufności dla rządu, to będzie ono rozwiązane i nastąpią nowe wybory. Przepis ten nie obowiązuje jednak w ciągu pierwszych dwóch lat kadencji Zgromadzenia. Z chwilą rozwiązania Zgromadzenia Prezydent Republiki mianuje premierem przewodniczącego Zgromadzenia który z kolei wyznacza na stanowiska ministrów przewodniczących poszczególnych komisji parlamentarnych. Ten rząd tymczasowy rozpisuje nowe wybory, które muszą się odbyć w ciągu 40 dni od chwili rozwiązania Zgromadzenia.

WYBÓR I ROLA PREZYDENTA

Prezydent Republiki jest wybierany na okres 7-letni przez Zgromadzenie Narodowe w głosowaniu jawnym większością 2/3 ustawowej liczby posłów. Jeżeli w trzech następujących po sobie głosowaniach żaden z kandydatów nie otrzyma wymaganej większości, wybór zostaje odroczony do dnia następnego, przyczym wówczas już większość 3/5 wystarcza.

Prezydent reprezentuje stałe interesy Unii Francuskiej. Mianuje on na posiedzeniu Rady Ministrów, radców stanu, kanclerza legii honorowej, ambasadorów rezydentów kolonialnych i członków Rady Obrony Narodowej. Dysponuje on siłami zbrojnymi państwa. Prezydent przewodniczy z głosem doradczym na posiedzeniach rady ministrów. Ogłasza on w terminie dziesięciodniowym ustawy uchwalone przez Zgromadzenie i wydaje do nich rozporządzenia wykonawcze. Jeżeli w ciągu 10 dni Prezydent Republiki nie ogłosi ustawy uchwalonej przez Zgromadzenie, przewodniczący Zgromadzenia sam ogłasza ją w dzienniku ustaw. W miesiąc najwcześniej i w dwa tygodnie najpóźniej przed wygaśnięciem kadencji Prezydenta Republiki Zgromadzenie wybiera nowego Prezydenta. Jeżeli urząd Prezydenta wakuje naskutek zgonu, dymisji lub innej przyczyny, przewodniczący Zgromadzenia wykonuje zastępczo jego funkcje i w terminie dziesięciodniowym zarządza nowe wybory na Prezydenta. Konstytucja postanawia, że członkowie rodzin, które panowały we Francji, nie mogą sprawować urzędu Prezydenta Republiki.

INSTANCJE DORADCZE

Nowa konstytucja jest zasadniczo oparta na systemie jednoizbowym, przewiduje ona jednak istnienie obok Zgromadzenia, które posiada całą władzę, dwóch ciał doradczych — Rady Unii Francuskiej i Rady Gospodarczej.

Rada Unii Francuskiej stanowi jakby parlament imperium francuskiego. Składa się ona w 2/3 z radców, wybranych przez rady departamentalne (sejmiki wojewódzkie) metropolii i w 1/3 z delegatów, wybranych przez rady departamentalne kolonii i terytoriów zamorskich. Kadencja Rady trwa 3 lata. Wszystkie projekty ustaw, uchwalone przez Zgromadzenie Narodowe, są rozpatrywane przez Radę, która w terminie dziesięciodniowym zwraca je z ewentualnymi poprawkami. Zgromadzenie zatwierdza lub odrzuca ostatecznie te poprawki w całości lub w części. Jeżeli w terminie dziesięciodniowym Rada nie wypowie się co do projektu ustawy przedstawionego przez Zgromadzenie — ustawa zostaje ogłoszona w brzmieniu uchwalonym przez Zgromadzenie. Uprawnienia Rady Gospodarczej, której skład ma ustalić późniejsza ustawa, są jeszcze bardziej ograniczone. Zgromadzenie zasięga opinii tej Rady w sprawach gospodarczych i finansowych, z wyjątkiem budżetu oraz w sprawach traktatów handlowych, przed rozpoczęciem dyskusji nad projektem danej ustawy. Opinia powinna być wydana w terminie dziesięciodniowym i nie wiąże w niczym Zgromadzenia.

Konstytucja przewiduje ponadto utworzenie Najwyższej Rady Sądownictwa pod przewodnictwem Prezydenta Republiki Rada Sądownictwa ma prawo łaski, wykonuje nadzór nad sądownictwem oraz mianuje urzędników sądowych, prócz sędziów, którzy są wybierani.

O ZMIANIE KONSTYTUCJI DECYDUJE NARÓD

Sprawa ewentualnej rewizji konstytucji jest również przewidziana. Zgromadzenie może powziąć zwykłą większością głosów uchwałę o rewizji konstytucji i opracować projekt nowej ustawy konstytucyjnej. Projekt ten, żeby zyskać moc obowiązującą, musi być zatwierdzony przez referendum ludowe. Jednakże konstytucja stanowi wyraźnie, że republikańska forma rządów nie może stanowić przedmiotu rewizji.

Nowa konstytucja francuska pozwala uniknąć stosowania gierek parlamentarnych, tak rozpowszechnionych w III Republice. Zrywa ona z zasadą dwuizbowości, przy której Senat, będący najczęściej siedliskiem prądów reakcyjnych, hamował wielokrotnie rozwój nowych form życia publicznego, postęp społeczny i demokratyzację kraju. Utworzenie obok Zgromadzenia Narodowego Rady Unii Francuskiej, w której reprezentowane będą wszystkie narody, zamieszkujące Imperium, przyczyni się niewątpliwie do ściślejszego związania mieszkańców kolonii, uznanych za pełnoprawnych obywateli, z macierzą.

Michał Keller-Kraus

W zgromadzeniu konstytucyjnym Francji

Paryż (SAP). Francuskie Zgromadzenie Konstytucyjne na ostatniej sesji przed odroczeniem obrad, w piątek wieczorem, uchwaliło ustawę o upaństwowieniu kopalni węgla.

Wywiązała się gwałtowna dyskusja, w której posłowie prawicowi oskarżali większość lewicową Konstytuanty, że wysunęła w ostatniej chwili taką ważną ustawę, aby przeciągnąć posiedzenie i przeszkodzić opozycji w agitacji przeciw przyjęciu Konstytucji na terenie kraju.

Ustawa o upaństwowieniu kopalni węgla przewiduje odszkodowanie dla akcjonariuszów.

Przypominają, że znaczna część kopalni węgla była już zracjonalizowana na zasadzie »podziemnego« programu francuskiej Rady Oporu Narodowego. W okresie pięciumiesięcznej sesji dokonano również upaństwowienia przedsiębiorstw bankowych, użyteczności publicznej, gazu i elektryczności oraz towarzystw ubezpieczeniowych.

Po zakończeniu dyskusji i uchwaleniu ustaw Zgromadzenie Konstytucyjne rozwiązało się. Przewodniczący Ariol wygłosił swoje przemówienie do sali swięcącej pustkami, bowiem zostało na niej tylko 120 deputowanych.

Wybory do nowego Zgromadzenia Narodowego odbędą się po referendum wyznaczonym na 6-go maja.

Terror holenderski w Indonezji

Batavia (SAP). W krwawych zajściach, które holenderskie koła oficjalnie określają jako akcję kontroli, Indonezyjczycy ponieśli wielkie straty w ludziach. Liczba zabitych waha się pomiędzy 70 a 100 osób, a 30 zostało wziętych do niewoli.

Z wiadomości, jakie podają nieoficjalne źródła indonezyjskie wynika, że Holendrzy urządzili sobie zbrojny wypad na bezbronnych mieszkańców wsi Kampong na południowo-wschodnim przedmieściu Batavii. Przejeżdżające wozy pancerne otworzyły ogień z karabinów maszynowych do pracujących na polu wieśniaków.

Władze indonezyjskie nie wydały dotychczas żadnego komunikatu na ten temat.

Do kol. Dziennikarzy

Zarząd Związku Zawodowego Dziennikarzy R. P. Oddział w Krakowie, zawiadamia wszystkich Członków, że zbiórka w dniu 1. maja br. wyznaczoną jest na godz. 9-tą rano na Pl. Szczepańskim pod Domem Kultury i Sztuki, celem wzięcia udziału w uroczystościach 1-szo majowych.

Mgr. Kazimierz Gondorek

Rozwój kulturalny Krakowa

Krzywa rozwoju kulturalnego Krakowa wykazuje na przestrzeni dziejów dwa szczyty: pierwszy w okresie Złotego Wieku, kiedy Kraków — jak czytamy w podręczniku regionalnym „Kraków i Ziemia Krakowska" (Grodecki, Lepszy, Feldman, — Lwów 1934) — „był siedliskiem głębokiego życia umysłowego, miastem nauki, literatury i sztuki, ośrodkiem centralnym życia polskiego, skąd skarby ducha i myśli promieniowały na rozległe terytoria podległe berłu Jagiellonów" i drugi na przełomie XIX i XX stulecia, kiedy „jako centrum religijne, polityczne, umysłowe, wywiera wpływ ogromny na całość bytu polskiego, stanowi dla rozdartego politycznie narodu źródło, z którego bije potężny zdrój sił moralnych, uświadamiających mu jego niezniszczalność i jedność duchową". Pierwszy szczyt przypada na okres największego rozkwitu kultury polskiej, drugi na okres niewoli.

Kilka czynników złożyło się na osiągnięcie znaczenia i świetności Krakowa w okresie Złotego Wieku: koncentracja życia politycznego w stolicy królewskiej, działalność Akademii Krakowskiej, nowe prądy religijne oraz rozkwit sztuk plastycznych w XVI w.

Już w XI w. Kraków zajął pierwsze miejsce wśród grodów książęcych, zaś od 1138 r. stał się prawnie stolicą Państwa. W dobie Polski dzielnicowej w Krakowie ogniskowała się akcja polityczna, której ostatecznym wynikiem było zjednoczenie Państwa w XIV w. i od tego czasu Kraków jako stolica królewska stał się ośrodkiem życia politycznego.

Rozwijająca się w XII i XIII w. oświata, a później „rozkwit Uniwersytetu" uczynił z Krakowa również stolicę kulturalną Polski, promieniującą swoimi wpływami nie tylko na własny kraj, ale daleko poza jego granice".

Wiek XVI był dla Krakowa okresem, w którym na terenie miasta działało wielu najwybitniejszych przedstawicieli reformacji oraz okresem pełnego rozwoju kultury renesansowej zarówno na dworze królewskim i biskupim, jak i w rezydencjach magnackich, a także siedzibach patrycjatu miejskiego. W tym czasie dzięki bogactwu i wysokiej atmosferze duchowej skupiali się tutaj nie tylko politycy i uczeni, ale również przedstawiciele sztuki (malarze, rzeźbiarze, budowniczowie).

Po przeniesieniu przez Zygmunta III.go stolicy Państwa do Warszawy, upadek Akademii Krakowskiej i ogólny upadek Rzeczypospolitej pociągnęły za sobą również miasto. — Jednak Kraków, nawet będąc ubogim miastem prowincjonalnym, wziął czynny udział w konfederacji barskiej (jedyny z pośród miast polskich), a następnie był kolebką powstania kościuszkowskiego.

Na początku XIX w. liczył Kraków wraz z przedmieściami nie więcej jak 10.000 ludności. Przeobrażenie się ze zniszczonego przez wojny i opustoszałego miasta prowincjonalnego w duchową stolicę Polski w okresie, poprzedzającym pierwszą wojnę światową, zawdzięczał Kaków korzystnym warunkom „moralnym i politycznym". Kraków — pisze prof. Stanisław Estreicher — „cieszył się przez cały wiek względną swobodą polityczną, bo właściwie tylko w epoce Bacha podlegał surowym rządom policyjnym. Mógł też rozwinąć życie polityczne, naukę, artyzm, szkolnictwo w znacznie wyższym stopniu niż wszystkie inne miasta polskie — i rozwinął. Pod koniec stulecia tętno nauki i sztuki bije w Krakowie tak silnie, jak może w żadnym innym mieście polskim nie wyłączając bogatej i ludnej Warszawy. — Mimo, że liczy tylko stokilkadziesiąt tysięcy ludności, poziom jego kultury jest wysoki, a jego znaczenie dla życia narodowego pierwszorzędne". Pierwszym okresem względnej swobody politycznej w XIX w., nie biorąc [illegible] uwagę krótkotrwałej przynależności do Księstwa Warszawskiego, [illegible] czasy Rzeczypospolitej Krakowskiej utworzonej na Kongresie Wiedeńskim (1815), kiedy to Kraków „umieszczony pod ochroną trzech przyjaznych mocarstw" miał używać — według słów manifestu cesarza Aleksandra I do Polaków — „szczęścia spokojnego, poświęcając się jedynie naukom, kunsztom i handlowi". Po rewolucjach w 1846 i 1848 r. zapanowały w Krakowie rządy policyjne i ucisk germanizacyjny. Drugi okres swobody rozpoczął się z nastaniem ery autonomicznej w Galicji i pozwolił Krakowowi zająć stanowisko, przodujące w życiu duchowym całego narodu i stać się jednym z głównych ognisk ruchu niepodległościowego. — Niezależnie od większej niż w innych częściach Polski swobody życia publicznego, — przyczyn rozwoju nauki i sztuki w tym czasie należy szukać przede wszystkim w starym podłożu kulturalnym miasta, ściślejszym kontakcie z twórczością Zachodu i wreszcie w skupieniu się w Krakowie szeregu ludzi wybitnych, częstokroć genialnych.

Linia rozwoju kulturalnego Krakowa, przekraczająca pod pewnymi względami poziom kulturalny miasta za ostatnich Jagiellonów, załamuje się z chwilą powstania Państwa Polskiego. Przeniesienie się punktu ciężkości życia publicznego do Warszawy, siedziby ciał ustawodawczych i centralnych organów rządowych, pociągnęło za sobą przeniesienie się tam niemal całego życia politycznego i artystycznego. Nieprzychylne dla Krakowa nastroje, panujące w życiu publicznym zwłaszcza w stolicy, starające się obniżyć wartość jego zasług w przeszłości, dokonały reszty. Jednak już dwudziestolecie między pierwszą a drugą wojną światową stwierdziło, że wysokie wartości kulturalne, jakie reprezentuje Kraków, posiadają dla Polski nieprzemijające znaczenie. Kraków zajął wśród miast polskich pierwsze miejsce w nauce, stał się ośrodkiem krajowego, a nawet zagranicznego, ruchu turystycznego, jako miasto, w którym zebrane są wyjątkowo liczne pomniki przeszłości Polski, świadczące również o jej udziale w tworzeniu kultury europejskiej i wreszcie był nie tylko stolicą administracyjną województwa krakowskiego, ale stawał się stolicą duchową całych kresów południowo-zachodnich.

W okresie przeszło pięcioletniej okupacji niemieckiej życie kulturalne miasta pozornie zamarło. Kraków miał jeden tylko cel: obronę swej polskości przed okupantem, usiłującym z miasta wybranego na stolicę Generalnego Gubernatorstwa uczynić niemiecki ośrodek administracyjny i kulturalny. Walczył w milczącym bohaterstwie w warunkach nawet trudniejszych niż inne miasta polskie na obszarach okupowanych.

Warunki życia społecznego powstałe po oswobodzeniu Polski z niemieckiej niewoli uzasadniają dalszy rozwój Krakowa w tych samych kierunkach, jakie powstały w okresie międzywojennym i ponadto rozszerzenie podstawy rozwojowej miasta dzięki zcśrodkowaniu się w nim życia artystycznego. Ponieważ w następstwie wojny Warszawa i Poznań są poważnie zniszczone, Kraków jest jedynym niezniszczonym, większym ośrodkiem kulturalnym w nowych granicach Polski. Również niezniszczona Łódź będzie mogła współzawodniczyć z Krakowem dopiero w odległej przyszłości. Łódź jest bowiem wielkim ośrodkiem przemysłowym powstałym nagle w ciągu ubiegłego stulecia i brak jej wskutek tego starego podłoża kulturalnego, — które charakteryzuje indywidualność Krakowa.

Odszkodowania wojenne dla Polski

ze strefy radzieckiej w Niemczech

Warszawa (PAP). Niedawno podpisany w Berlinie, w obecności wicieprezesa C. U. P. ob. Różańskiego, układ między przedstawicielem Polski działającym z ramienia Biura Rewindykacji i Odszkodowań Wojennych dr. Szenicą i inż. Warhaftigą a gen. Nosowskim, działającym w imieniu Związku Radzieckiego daje nam szereg urządzeń fabrycznych niezbędnych w odbudowie zniszczonych gałęzi przemysłu.

W myśl polsko-sowieckiej umowy o pomocy w odbudowie przemysłu naftowego w Polsce otrzymujemy pełne urządzenie do fabrykacji syntetycznej benzyny z fabryki Schwarzheide koło Drezna ze zdolnością produkcyjną 40 tys. ton rocznie. — Urządzenia te zostaną zmontowane w fabryce w Oświęcimiu. Dla napędu tych zakładów dostajemy część elektrowni w Klingenberg koło Berlina, składającej się z turbozespołu o mocy 10 tys. KW oraz kotłów. — Nadmienić trzeba, że fabryka w Oświęcimiu w okresie okupacji produkowała prawie wyłącznie syntetyczny kauczuk, a jedynie częściowo półfabrykaty do produkcji benzyny syntetycznej.

Otrzymujemy również z fabryki Bussing w mieście Walbeck i fabryki „Ago" w Oschersleben 150 obrabiarek przeznaczone dla Państwowej Fabryki Wagonów we Wrocławiu. Uzupełni nam to do pełnego kompletu maszyn dla tej fabryki i pozwoli na rozpoczęcie pełnej produkcji.

Z portu rzecznego w Magdeburgu otrzymujemy 5 kranów portowych o ogólnej nośności 15 ton. Krany te przeznaczone są dla odbudowy portów morskich.

Z fabryki „Friedman i Wolf" w Zwickau otrzymujemy 74 maszyny dla wyrobu akumulatorów wzamian za wywiezioną część fabryki, w której Niemcy produkowali części dla łodzi podwodnych.

Z fabryki Elster koncernu Daimlera i Benza i z f. Junkers dostajemy całe urządzenie obejmujące 1.488 obrabiarek, w tym 1.248 do metali i całkowity zapas instrumentów reperacyjnych oraz surowców. Cały ten transport przeznaczony jest dla fabryka Cegielski i warsztatów kolejowych P. K. P.

Z fabryki Gertrud Junkers Pennig, fabryki A. Schlick Burgstaedt, otrzymujemy 379 maszyn i obrabiarek dla fabryki „Granat" w Kielcach.

Wszystkie te maszyny już są w drodze, transportowane są siłami okupacyjnych wojsk radzieckich, przy użyciu sił pomocniczych niemieckich.

Poza tym już znajduje się na miejscu w kraju całkowite urządzenie młyna Rychtera w Toruniu, który ma możność przemiału 100 ton zboża na dobę.

Również nadeszły już maszyny elektrotechniczne dla firmy Ciszewski w Bydgoszczy, pochodzące z fabryki Schortman w Lipsku.

Ogólna wartość wymienionych maszyn wynosi ponad 30 milionów złotych przedwojennych.

Poza tym w ramach akcji rewindykacji ze strefy radzieckiej w Niemczech otrzymaliśmy już urządzenia 11 fabryk wartości 3 i pół miliona złotych przedwojennych. Znaleziono zabezpieczono i częściowo znajduje się w takcie transportu urządzenie 13 fabryk, których wartość wynosi 34 miliony złotych przedwojennych.

Rozpoczęto już przywóz do kraju urządzeń fabryki Pionki, wartości 25 milionów zł. przedwojennych i Mościc wartości 10 milionów złotych przedwojennych. W strefie amerykańskiej odnaleziono urządzenia 12 fabryk.

Ze strefy radzieckiej w Austrii przywieziono urządzenia dla 9 fabryk, łącznej wartości 1 miliona złotych przedwojennych, oraz odnaleziono i zabezpieczono 27 fabryk wartości 7 milionów złotych przedwojennych.

Ogólna wartość dotychczas odnalezionych, w ramach rewindy[illegible] maszyn, wynosi 60 milionów [illegible] przedwojennych.

Przemysł artystyczny i eksport

Zagranica, a szczególniej Stany Zjednoczone Ameryki Północnej okazują duże zainteresowanie naszą sztuką i przemysłem ludowym. W związku z tym Ministerstwo Kultury i Sztuki organizuje akcje wystaw sztuki i przemysłu ludowego, przez co otwierają się dla nas duże możliwości eksportowe. Wiąże się z tym konieczność rozwijania regionalnych ośrodków sztuki i przemysłu ludowego, uaktywnienia ich i przez to samo zwalczanie produkcji, imitującej oryginalne wytwory ludu wiejskiego, który paczy jednocześnie kulturę wsi i odbiera jej ponad to możliwości zarobkowe.

Rozbudowa akcji przemysłu artystycznego ludowego w związku z projektami eksportowymi ma szanse powodzenia wówczas, gdy przygotowana będzie nie tylko pod kątem doraźnych wystaw, lecz z planami na przyszłość.

Zamówienia zagraniczne mogą nadejść na taką skalę, że wtedy tylko dadzą się zrealizować, gdy będziemy posiadali zorganizowane źródła surowcowe, formy jego przeróbki — warsztaty i aparat instruktorski. Zła obsługa ewentualnych zamówień, w żadnym razie nie może zmarnować powodzenia wystaw.

Oprócz eksportu zagranicę, istnieje także duża możliwość zbytu wytworów przemysłu ludowego na rynku wewnętrznym, jak np. urządzenie wnętrz świetlic, domów ludowych, domów wypoczynkowych, biur, stołówek, mieszkań prywatnych itp. „Wytwory artystycznego rękodzielnictwa ludowego są zawsze u nas poszukiwane.

W związku z tym Zarząd Główny Związku Samopomocy Chłopskiej po przez swoje placówki przystąpił do sporządzenia spisów ośrodków przemysłu ludowego uruchomionych i nieuruchomionych. Zbiera się dane dotyczące: wskazania miejscowości, w których ośrodki się znajdują; typu ośrodka (np. tkacki, hafciarski, wikliniarski, ceramiczny, meblarski i t. p.) ilości warsztatów i ich stanu; ilości wytwórców, dotychczasowych form organizacji (spółdzielnie warsztat prywatny i tp.)

Jednocześnie zbiera się dane dotyczące młodzieży posiadającej uzdolnienia artystyczne oraz pragnącej się kształcić w rękodzielnictwie artystycznym w kierunku malarstwa, tkactwa, ceramiki i t. p. Sporządza się również wykazy osób z zamiłowania opiekujących się przemysłem ludowym.

Cała ta akcja jest obliczona na planowe i racjonalne uaktywnianie tej gałęzi przemysłu na terenie wsi polskiej.

Równolegle do tych poczynań, przeprowadza się ewidencje istniejących w terenie starych i zabytkowych kapliczek, figur przydrożnych, świątków, krzyży drewnianych i kutych z żelaza, skrzyń malowanych, mebli, krzeseł, ław, półek, zabytkowych, strojów ludowych itp.

Akcja ta zmierza do zachowania i chronienia tak bardzo zniszczonych w okresie okupacji przejawów naszej sztuki ludowej.

Ulicami Krakowa

Grochem o ścianę

Nie jestem przekonany, czy dzisiejsze moje litery trafią tam, gdzie należy, ale jeszcze raz zaryzykuję. Tak na zdrowy rozum, to szkoda papieru, bo jestem przekonany, że nie warto pisać, nie warto się przejmować i co najważniejsze, trzeba umieć się dostosować do każdej sytuacji. Dostosować, drodzy czytelnicy, i to dostosować przez duże »D«, bo inaczej może człowiek popaść w apatię, rozgoryczenie czy jakąś inną »wariację«.

To też po ciężkich zmaganiach wewnętrznych, postanowiłem się nie ustawiać. Dawniej, idąc np. ulicą, trzymałem się prawej strony, opakowania z cukierków, czekolad czy puste pudełka po papierosach chowałem do kieszeni lub wrzucałem do kosza na śmieci (jeżeli się taki trafił). Gdy zginęła moja suczka (wabiła się »Ciuciusia«), to ogłoszenia rozlepiłem na słupach reklamowych, a kiedy używałem jakiegoś pojazdu mechanicznego, to tylko służbowo, bo oszczędzałem (o naiwności!) państwową benzynę.

Od dnia wczorajszego robię wszystko, by wyzbyć się tych przesądów: pudełka po papierosach wyrzucam na środek jezdni, chodzę lewą stroną chodnika, ogłoszenia matrymonialne mojej suczki (wtedy się znalazła) porozlepiałem na murach kamienic, a w tych dniach kupuję motor i będę woził (służbowo) wszystkie znajome.

Wybaczcie, inaczej nie mogę, bo są już tacy, którzy z pewnością powiedzą, że nie jestem solidarny, uspołeczny, a może i gorzej... Acha, jeszcze jedno: nie będę zwracał uwagi na żadne tablice ostrzegawczo-porządkowe, ani na to, co »piszą« w gazetach, bo nie warto! Od jutra usuniemy chyba felieton »Ulicami Krakowa«, bu wprowadzić nowy, bardziej aktualny i atrakcyjny: »Grochem o ścianę«.

(ZL)

O sprowadzenie Panoramy Racławickiej

(T) Ścisły Komitet Kościuszkowski na zebraniu w ub. tygodniu omówił pod przewodnictwem prezydenta miasta tow. Wolusa sprawę obchodu rocznicy Manifestu Połanieckiego przypadającej na dzień 7 maja.

Ponadto omówiono sprawę ogólnopolskiego Obchodu Racławickiego wyznaczonego na dzień 26 maja pod protektoratem najwyższych czynników państwowych. Na polu pamiętnej bitwy ludność ziemi miechowskiej i całej Polski w Roku Kościuszkowskim złoży hołd należny pamięci Naczelnika.

Omówiono też sprawę dalszych wydawnictw Komitetu.

Korzystając z obecności na zebraniu wiceministra Kultury i Sztuki tow. L. Kruczkowskiego zwrócono się do Ministerstwa Kultury i Sztuki o szybki powrót do Krakowa Panoramy Racławickiej, którą Komitet zamierza jeszcze w lecie br. zestawić dla pokazania jej szerokim masom w ciągu Roku Kościuszkowskiego.

Wyrok śmierci

(t) Specjalny Sąd Karny w Krakowie skazał na karę śmierci oraz utratę publicznych i obywatelskich praw honorowych i konfiskatę całego mienia Józefa Kuchtę, czeladnika szewskiego i byłego okupacyjnego policjanta granatowego, lat 32, zamieszkałego w Sułkowicach. Kuchta idąc na rękę władzy okupacyjnej niemieckiej w czasie pacyfikacji Sułkowic brał udział w biciu i prześladowaniu ludności polskiej. Złapanych bił, poczym oddawał związanych w ręce policji niemieckiej. Ponadto będąc w mundurze policjanta wyzyskiwał położenie ludności wytworzone przez okupację i w czasie targów wymuszał świadczenia, a gdy spotkał się z odmową, sprzedających odbierał im towar.

Z Sądu Wojskowego

Okręgowy Sąd Wojskowy skazał za przestępstwa z art. 9 Dekretu o ochronie Państwa PKWN, Jana Gawędę lat 58, Chmurę Jana lat 26, obu z powiatu dąbrowskiego za napady rabunkowe z bronią w ręku w lipcu i sierpniu 1945 — pierwszego na 6 lat, a drugiego na 10 lat więzienia. Skazany został również Kołodziej Władysław lat 28, też z powiatu dąbrowskiego, za współudział w wspomnianych napadach — na 2 lata więzienia

Jeszcze jeden Czerwony Sztandar w Krakowie

W dniu 28 kwietnia o godz. 10-ej rano odbyło się uroczyste odsłonięcie Sztandaru Związku Zawodowego Rob. i Pracowników Przem. Skórzanego w Krakowie, Rynek Gł. 34.

Uroczystość rozpoczęło odegraniem Hymnu Narodowego i po powołaniu Prezydium, Akademię zagaił przew. Zw. Zaw. Przem. Skórzanego tow. Smalec witając przedstawicieli Władz, Wojska i Stronnictw politycznych.

Imieniem Zarządu Głównego przemówił tow. Orzeszek z Warszawy witając z radością Czerwony Sztandar Związku na terenie Krakowa. — Z ramienia Okr. Komisji Zw. Zaw. zabrał głos tow. Kozub, podkreślając znaczenie posiadania własnego Sztandaru.

Imieniem P. P. S. przemówił tow. Rejman I-szy sekretarz M. K. P. P. S. który w słowach gorących złożył życzenia Związkowi, skupiającemu się pod własnym Czerwonym Sztandarem, który powiedzie robotników po przez Polskę ludową do Polski Socjalistycznej. Imieniem PPR przemówił tow. Sołtys, podkreślając znaczenie silnych Zw. Zawodowych, które w szeregach swoich skupiają wszystkich robotników, mimo że są apolityczne to jednak budują Polskę silną, ludową i demokratyczną.

Po przemówieniach nastąpił moment odsłonięcia Czerwonego Sztandaru i wbijania gwoździ pamiątkowych do drzewca.

Hymnem „Czerwonego Sztandaru" uroczystość zakończono.

Ołtarz Wita Stwosza „już w granicach Polski"

Dnia 27 b. m. wyruszył z Norymbergi transport 30 wagonów, wiozących zrabowany przez Niemców ołtarz mariacki Wita Stwosza oraz wiele innych rewindykowanych dzieł sztuki.

Transportem kieruje pełnomocnik Rządu dr. Karol Estreicher przy pomocy trzech oficerów amerykańskich i dwunastu żołnierzy amerykańskich jako konwojentów. Transport jedzie na Morawską Ostrawę i Zebrzydowice, gdzie 29-go kwietnia został powitany przez delegata Rządu dr. Józefa Dutkiewicza, konserwatora wojewódzkiego. Następnie pojedzie trasą na Oświęcim, Katowice, Chrzanów, Tunel, Kraków. W Krakowie nastąpi powitanie przez przedstawicieli Województwa, Prezydium Rady Miasta oraz inne władze i instytucje.

Uroczyste przejęcie odbędzie się w dniu 5-go maja z udziałem przedstawicieli Krajowej Rady Narodowej, Ministerstwa Kultury i Sztuki i władz lokalnych.

O „Dom wycieczkowy"

(T) Jak wiadomo od 24 marca otwarto w Muzeum Narodowym w Sukiennicach Wystawę Kościuszkowską, która budzi powszechne zainteresowanie w całym kraju. To też do Kuratorium krakowskiego napływają z całego kraju liczne zgłoszenia o ułatwienie zwiedzania młodzieży szkolnej pamiątek Kościuszkowskich i w ogóle dzieł sztuki naszego miasta.

Niestety, dotąd nie załatwiona sprawa udostępnienia Domu Wycieczkowego dla przybywających wycieczek do Krakowa czyni te liczne zgłoszenia nieaktualnymi z dużą stratą dla wychowania i kształcenia naszej młodzieży jak i ze szkodą dla wycieczek zbiorowych dorosłych.

Czy nie znalazłyby się sposoby szybkiego rozwiązania tej palącej sprawy?

Do Towarzyszy w Woj. Krakowskim

Prezydium W. K. R. postanowiło przeprowadzić akcję propagandy prasowej i rozpocząć akcję zbiórkową na fundusz prasowy i wyborczy. Zbytecznym jest podkreślać znaczenie naszej prasy, która u bogaczy nie znajduje poparcia.

Wydawnictwo dziennika naszego boryka się z wielu trudnościami, jakich prasa inna nie zna wcale. Dlatego otwieramy „Łańcuch prasowy", który powinien nam przynieść pokaźne kwoty. Część uzyskanych kwot przeznaczymy na „fundusz wyborczy". Towarzysze muszą tę akcję poprzeć jak najintensywniej i wykazać, że do ofiar dla Partii naszej są zdolni.

Wpłaty prosimy dokonywać na konto „Naprzodu" w P. K. O. Nr. IV. 813 lub w kasie W. K.

PREZYDIUM W. K. R. P. P. S.

* * *

Wezwany przez tow. Dra B. Drobnera, składam powtórnie na „Fundusz Prasowy" zł. 1000 (tysiąc) i wzywam wszystkich towarzyszy farmaceutów i drogistów do składania natenże cel, za przykładem mgra Strzebaka, ile kto w stanie.

Mgr Jan Lipski.

1. Tow. Sępiał wpłacił 1000 zł. i wzywa Jeziorskiego Józefa, Dudę Jana, Spółdz. Garbarz; 2. Tow. Jezierski Wincenty wpłacił 1000 zł. i wzywa tow. Wagnera, Medonia Józefa, Spółdz. Garbarz; 3. Tow. Dębiec wpłacił 1000 zł. i wzywa Bartosika Stefana, Dyr. Fabr. Skór Chromowych, dyr. P. Z. G. tow. Okonia; — Tow. Frontczak Maksymilian wpłacił zł. 400. — wpłacił tow. Link Michał zł. 500.

Tow. Rejman składa na „Fundusz Prasowy" zł. 600 i wzywa tow.: 54. Figę Zdzisława, Augustiańska 30/12; 55. Skowrona Stan., Friedleina 38/8; 56. Olfinowskiego Stan., Krakowska 3/2; 57. Bednarską Janinę, Posełska 17/6 a; 58. Barnasia Zbigniewa, Giełdowskiego 4; 59. Bliskiego Antoniego, Sienkiewicza 7; 60. Ciubę Stan., Sebastiana 31/12; 61 Wilczyńską Michalinę, Rakowicka 28/12; 62. Czecha Stefana, Morawskiego 13/11; 63. Cierniaka Józefa, Kolejowa 241; 64. Chwastka Zdzisława, Kościuszki 35/8; 65. Chwastka Piotra, Słowackiego 19/15; 66. Domagalskiego Romana, Węgierska 10/12; 67. Dryzdlnal Krystynę, Podchorążych 5/3; 68. Dziubka Franciszka, Kolberga 14/9; 69. Dypychówne Zofię, Krasińskiego 246/9; 70. Filipa Mariana, Piłsudskiego 19; 71. Gorzkowskiego Tadeusza, Dobrego Pasterza 58; 72. Górnisiewicza Mariana, Krakowska 30 m. 6; 73. Godzika Wład., Wolna 7/10; 74. Górny Ludwikę, Chocimska 11/9; 75. Gajdowę Wandę, Wrzesińska 3/2; 76. Horowicza Józefa, Jana 18/3; 77. [illegible] Zygm., Batorego 15 b/2; 78. Kalacz Henrykę, Kraszewskiego 2/13; 79. Kantorowicza Jana, Jasna 7/13; 80. Horskiego Kazimierza, Siemiradzkiego 23; 81 Hilbrichta Roberta, Tomasza 35; 82. Hałonia Kazimierza, Syrokomli 14.

DZIŚ W TEATRACH:

TEATR MIEJSKI IM. JUL. SŁOWACKIEGO godz. 19-ta „Ich dwóch" komedia w 3-ech aktach Niewiarowicza.

TEATR STARY — Duża Sala: godz. 18.45 „Życie kręci się w kółko", komedia w 3-ech aktach Somerset-Maughama z M. Ćwiklińską.

TEATR STARY — Mała Sala: god. 18.30 „Pasażer bez bagażu" komedia w 3-ech aktach Anouilha.

TEATR POWSZECHNY IM. ŻOŁNIERZA POLSKIEGO — teatr nieczynny — Próba generalna „Teatr mówi, śpiewa, tańczy".

TEATR KAMERALNY TUR-u — godz. 19-ta: „Świerszcz za kominem" wg. Dickensa.

ĆWIKLIŃSKA W STARYM TEATRZE

Komedia Somerset-Maugham'a „Życie kręci się w kółko" spotkała się na premierze z doskonałym przyjęciem u publiczności, tłumnie wypełniającej salę teatru.

Znakomita wykonawczyni głównej roli, urocza Mieczysława Ćwiklińska zaliczy nową kreację do najświetniejszych w swym bogatym dorobku artystycznym. Nie ma chyba w Polsce aktorki, któraby mogła zagrać rolę Kitty w komedii S. Maugham'a z taką finezją i kunsztem, jak gra ją Ćwiklińska. Obok niej Biegański, Mierzejewski — świetni jej partnerzy, Matusiakówna, Fulde i Śmiałowski, pełni sentymentu i dowcipu przedstawiciele młodego pokolenia na scenie.

Reżyseria K. Rudzkiego. Premiera prasowa 6-go maja.

25 NADKOMPLETÓW „PASAŻERA"

Wczoraj (poniedziałek 29 kwietnia) odbyło się 25-te przedstawienie „Pasażera bez bagażu". Zespół tej sztuki z Dulębą, Zahorską, Martynówną, Kossocką, Leszczem i Ciecierskim daje w reżyserii Warneckiego widowisko na wysokim poziomie artystycznym, przypominającym najlepsze przedstawienia przed wojną w Warszawie. Gra Janusza Warneckiego, odtwórcy roli tytułowej czaruje mistrzowską prostotą i pełne wyrazu opanowanie.

25 wyprzedanych do ostatniego miejsca przedstawień i nader żywa reakcja widowni świadczą o wyjątkowym zainteresowaniu, jakie obudził „Pasażer" w Krakowie, utwór wybitnego pisarza i wzorowe widowisko teatralne.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE

w dniu 30 kwietnia 1946 (wtorek).

21.00 — Przemówienie O. K. Z. Z. ob. Kowalczyka.

21.10 — Koncert solistów w wyk. Leszka Izmaiłowa (skrzypce) i Aleksandra Połtawskiego (fortepian). Akomp. Jerzy Gaczek.

21.40 — Dr. Władysław Dobrowolski: „[illegible]" poezji rosyjskiej".

22.00 — Audycja rozrywkowa w wyk. Caliny Kreyczi (śpiew), braci Tadeusza i Emila Rajndl (cytry koncertowe). Akomp. Jerzy Gaczek w programie ogólnopolskim.

Radio

na dzień 1 maja 1946 (środa).

Kraków. Godz.: 7.00 Bicie zegara z Wieży Mariackiej. Pieśń poranna. Kalendarz historyczny. Koncert Orkiestry Dzieci Dyrekcji Kolei Państwowej pod dyr. Ferdynanda Gemrota; 7.15 Poranne rozmowy z słuchaczami pt. „Nowe czasy — nowi ludzie; 7.30 Dalszy ciąg muzyki porannej; 8.00 Dziennik poranny; 8.20 Odczytanie programu na dzień bieżący; 8.25 Koncert życzeń; 9.05 Muzyka popularna; 10.00 Transmisja uroczystości 1-Majowych (z Warszawy); 14.00 Polskie pieśni ludowe w nowym opracowaniu kompozytorów radzieckich. 14.20 Tańce polskie (płyty); 14.40 „Lud walczy o prawa i wolność", montaż radiowy; 15.20 Recenzje; 15.30 Chór P. P. S. „Polonia" pod dyr. Kazimierza Jeziorskiego. 16.00 Audycja słowno-muzyczna dla dzieci p. [illegible] wielki dom"; 16.20 „1-szy Maj", audycja dla młodzieży w oprac. Czesławy Wojeńskiej; 16.35 Audycja dla świetlic wiejskich; 17.00 „Podwieczorek przy mikrofonie", transmisja ze świetlicy szpitala Ministerstwa Obr. Nar.. Wykon.: Mała Orkiestra P. R. pod dyr. Stefana Rachonia i śpiew; 18.15 „5 minut poezji"; 18.20 Reportaż dźwiękowy; 18.45 „Listy Chopina" — audycja słowno-muzyczna w oprac. porf. K. Stromengera (z Łodzi); 19.30 Dziennik wieczorny; 20.00 Polska Kapela Ludowa Feliksa Dzierżanowskiego; 20.50 „10 minut poezji"; 1-szy Maja; 21.00 Rozmowy literackie; 21.15 Koncert solistów; 21.55 Odczytanie programu na dzień następny; 22.00 „Uśmiech z Poznania" (trans. z Poznania); 22.15 Orkiestra taneczna Pol. Radia pod dyr. Jana Cajmera; 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika radiowego, 23.25 Program na jutro; 23.35 Skrzynka poszukiwania rodzin zagranica; 24.00 Hymn i zakończenie programu.

Ruch autobusowy w okręgu krakowskim

Kraków (PAP). Autobusy komunikacji samochodowej PKP w okręgu krakowskim, kursujące na liniach Kraków — Katowice i Kraków — Zakopane, przewiozły w pierwszej połowie kwietnia 10 tys. osób, co stanowi w stosunku do poprzedniego okresu 100 procentowy wzrost.

Od dnia 1 maja uruchomiona zostanie codzienna komunikacja na linii Kraków — Krynica oraz komunikacja samochodowa Zakopane — Szczawnica — Krynica.

Kronika rolnicza

Biuro akcji siewnej ustaliło dodatkowe premie na ogólną sumę 2 milionów zł. dla traktorzystów i mechaników w zależności od zaoranej powierzchni gruntów w okresie wiosennym przy jednoczesnej oszczędności paliwa i maszyny.

* * *

Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych zarządziło w porozumieniu z Ministerstwem Ziem Odzyskanych uruchomienie na Ziemiach Odzyskanych po jednej lecznicy zwierząt w każdym mieście powiatowym oraz odpowiedniej ilości lecznic rejonowych, względnie przychodni zwierząt.

W związku z powyższym Urzędy Ziemskie łącznie z Obwodowymi Pełnomocnikami Rządu otrzymały polecenie wyboru obiektów na lecznice do dnia 30 kwietnia rb.

* * *

W ramach dostaw UNRRA otrzymała Polska 2.640 sztuk bydła biało-czarnego o typie mięsnym, z którego 80 proc. przekazano Ziemiom Odzyskanym, pozostałe przydzielono powiatom centralnych województw.

W pierwszych dniach kwietnia rb. Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych przejęło z dostaw UNRRA transport trzody chlewnej w ilości 10.000 sztuk, które w 80 proc. przekazano Ziemiom Odzyskanym.

Ponadto w myśl umowy polsko-szwedzkiej Polska otrzymała zarodowe bydło rasy nizinnej czarno-białej w ilości 1.058 sztuk cielnych jałowic oraz 189 sztuk buhajów.

* * *

W dniu 8 bm. odbyła się w Ministerstwie Rolnictwa i Reform Rolnych I. konferencja przeciwstonkowa, w której wzięli udział przedstawiciele: Ministerstwa Żeglugi i Handlu Zagranicznego, Ministerstwa Skarbu, Ministerstwa Oświaty, Biura Prezydialnego Krajowej Rady Narodowej, Państwowego Instytutu Naukowego Gospodarstwa Wiejskiego w Puławach, Państwowych Zakładów Hodowli Roślin, Wydziału Rolnego Centr. „Społem" oraz Kierownicy Stacji Ochrony Roślin.

Konferencja miała na celu omówienie groźnej klęski rolnictwa europejskiego, jaką jest stonka ziemniaczana, oraz zaznajomienia ze stanem pogotowia przeciwstonkowego w Polsce.

REPERTUAR KIN KRAKOWSKICH

„Apollo", „Sztuka" — rewelacyjny film **GRZESZNICY BEZ WINY.**

„Wolność" — film amerykański: **WIĘZIEŃ 4228.**

„Uciecha" film amerykański **KAPRYS MŁODOŚCI.**

„Warszawa" — **KURCHAN MAŁACHOWSKI.**

„Gdańsk" film polski **PAWEŁ I GAWEŁ.**

„Scala" „Wanda" — film o światowym rozgłosie: **CYRK.**

„Świt" — film angielski: **PŁOMIEŃ NIE ZGASŁ.**

Początek programów: 15, 17, 19 kina: Scala, Sztuka, Wolność; godz. 14.30, 16.30, 18.30: Świt Gdańsk, Wanda, Warszawa, Apollo, Uciecha.

Przedsprzedaż biletów: Kraków, Wiślna 3, od 9—11.30 na dzień bieżący, od 12—16 na dzień następny.

Niech żyje święto pracy 1-szy Maja!

DNIA 30-GO KWIETNIA:

Godz. 17-ta w dużej sali Teatru Miejskiego wygłoszą odczyt: imieniem PPS — tow. Stanisław **Szwalbe**, wiceprezydent KRN, imieniem PPR tow. Zygmunt **Modzelewski** wiceminister Spraw Zagranicznych. Wstęp za okazaniem legitymacji partyjnej PPS, PPR lub za zaproszeniem. Zaproszenie otrzymać można w sekretariacie partyj: PPS — Plac Szczepański 9. p. 11, PPR — Rynek Główny 25 p. 51.

Godz. 19-ta: Orkiestry robotnicze odegrają capstrzyk na ulicach miasta.

DNIA 1-GO MAJA:

Godz. 6-ta: Orkiestry robotnicze przemaszerują ulicami miasta i odegrają pobudkę.

Godz. 8-ma: Nadzwyczajne uroczyste posiedzenie Miejskiej Rady Narodowej. Na porządku dziennym obrad przemianowanie ulicy Dunajewskiego na ulicę 1-go Maja, godz. 8.30 — przybicie tablicy „Ul. 1-go Maja" (róg 1-go Maja i ul. Karmelickiej).

Godz. 8.30: Na wyznaczonych przez OKZZ punktach zaczynają się zbierać Związki Zawodowe, Komitety dzielnicowe PPS i PPR zbierają się przy swych lokalach dzielnicowych, skąd wyruszają na punkty zborne. PPS na Plac Szczepański 9, PPR pod dom partyjny — Rynek Główny 25.

Punkty zbiórki poszczególnych związków zawodowych podane zostały do wiadomości okólnikiem OKZZ.

Godz. 9.45: Na Rynek Główny przybywają pochody partyjne i Związków Zawodowych.

Godz. 10: Początek wiecu na Rynku. — Wiec otwiera imieniem OKZZ tow. poseł **Kowalczyk**.

Przemawiają: w imieniu PPS wiceprzewodn. Rady Naczelnej PPS — tow. poseł dr **Drobner**, w imieniu PPR wiceminister Spraw Zagranicznych — tow. poseł **Modzelewski** i przedstawiciel młodzieży.

Godz. 12-ta: Z Rynku Głównego wyrusza pochód ulicami: Grodzką, WW. Świętych, Franciszkańską, Straszewskiego, Podwalem, 1-go Maja, Basztową, Potockiego, Gertrudy, Grodzką do Rynku Głównego na miejsce Pomnika Mickiewicza, gdzie przemawiał będzie przedstawiciel OKZZ tow. poseł **Kowalczyk**. Po przemówieniu rozwiązanie pochodu.

PORZĄDEK POCHODU:

Orkiestra, sztandary WKR PPS, KWPPR i OKZZ. Przedstawiciele Komitetów Wojewódzkich Partyj, Okręgowej Komisji Związków Zawodowych, Województwa, Wojska Polskiego, Armii Czerwonej, Prezydium Miasta, Organizacja Młodzieży TUR, Związek Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej, Związek Walki Młodych, AZWM „Życie" Zarządcy Bratnich Pomocy Młodzieży Akademickiej, Aktywy Partyj PPS i PPR, Związki Zawodowe, Młodzież szkół średnich, Ochotnicza Rezerwa Milicji.

Podczas pochodu przed Uniwersytetem przedstawiciele Partyj, Władz cywilnych i wojskowych przyjmą defiladę.

Godz. 15-ta: Na Stadionie miejskim odbędzie się parada Robotniczych Klubów Sportowych.

Godz. 16-ta: Festyn ludowy w Parku Jordana urządzony przez Miejski Komitet OM-TUR.

Komitety Miejskie:

PPS O. K. Z. Z. PPR

Baczność emeryci

Wzywa się emerytów — Państwowych, Kolejowych, Wojskowych, Ubezpieczeń Społecznych, Samorządowych, Prawa Publicznego i innych do masowego udziału w uroczystości „Święta Pracy" dnia 1 Maja (środa) celem okazania swej solidarności z ruchem robotniczym oraz stwierdzenia swego istnienia.

Emeryci, stawcie się licznie!

Zbiórka w dniu 1 Maja (środa) o godz. 8,30 rano na Placu Szczepańskim przy budynku PPS.

Zarządy Emerytów Zrzeszenia Ubezpieczeń Społecznych, — Wojskowych. Kolejowych.

Z życia partii

Biały Prądnik

W dniu 28 kwietnia b. r. o godzinie 16-tej odbyło się na Białym Prądniku zebranie Miejscowego Komitetu PPS, poświęcone omówieniu uroczystości 1-Majowych, oraz sprawie zorganizowania półkolonii letnich dla 300 dzieci robotniczych.

Zebranie zagaił tow. prezes Jedynak, przedstawił zebranym program uroczystości obchodu 1 Maja, następnie omówił sprawę zorganizowania kolonii. W celu uczczenia 1 Maja, odbędzie się w tym dniu na Białym Prądniku zabawa dla dzieci robotniczych połączona z podwieczorkiem oraz upominkami. —Następnie przemawiał tow. Stręk o wielkim znaczeniu dnia 1 Maja dla braci robotniczej jako symbolu przeszło 57 letnich walk Polskiej Partii Socjalistycznej o Niepodległą i Socjalistyczną Polskę.

Tow. Januszowa z ramienia R. T. P. D., podkreślając konieczność jak najszerszego rozbudowania akcji pomocy dzieciom a w gorących słowach nawołując do współpracy wszystkie licznie zgromadzone towarzyszki.

Tow. Kraj z Ubezpieczalni Społ. o demokracji polskiej i święcie 1-go Maja.

Tow. Marciniakowa przedstawiła trudne warunki z jakimi się obecnie boryka najstarsze pismo socjalistyczne „Naprzód", apelując do zebranych o przyjście mu z pomocą przez prenumeratę oraz przez wzięcie udziału w zainicjowanej przez Wojewódzki Komitet PPS akcji „Łańcucha Prasowego".

Zebranie zakończyło się odśpiewaniem „Czerwonego Sztandaru" oraz gromkimi okrzykami na cześć 1 Maja i Polskiej Partii Socjalistycznej.

Należy tu wspomnieć o przebogatej inicjatywie i niestrudzonej działalności tow. Jedynaka i o ciężkich warunkach w jakich prowadzi swą pracę, jak również o wielkim i zasłużonym zaufaniu, jakim się cieszy wśród towarzyszy.

CENNIK OGŁOSZEŃ:

Ogłoszenia na 1 i 2 stronie za 1 mm szpalty . . . . . . 20 zł. W tekście za 1 mm szpalty . 15 zł. za tekstem . . . . . 10 zł. Drobne ogłoszenia za słowo . 5 zł. Poszukiwanie roboty i pracy . 3 zł. W niedzielę i święta 50% drożej. Tłustym drukiem 100% drożej.

Ogłoszenia przyjmuje Administracja „Naprzodu", ul. Orzeszkowej 7. Oddział „Naprzodu" plac Szczepański 9. Polska Agencja Prasowa PAP, ul. Basztowa 15 i upoważnieni akwizytorzy Wydawnictwa.

PRENUMERATA „NAPRZODU" wynosi miesięcznie z odbiorem w punktach sprzedaży 45 zł. — z odnoszeniem do domu w Krakowie 50 zł. — na prowincji, poczta 50 zł. — Prenumeratę przyjmuje: Administracja „Naprzodu" Kraków, ul. Orzeszkowej 7. Oddział „Naprzodu" Plac Szczepański 9. Placówki Sp. „Czytelnik" na terenie miasta Krakowa i upoważnieni akwizytorzy. — Na prowincji Powiatowe Komitety Polskiej Partii Socjalistycznej.

Wydawca Spółdzielnia Wydaw. „Wiedza" — Redaktor Jerzy Waśniewski — Redakcja i administracja Kraków, ul. Orzeszkowej 7. — Tel. 509-85

Odbito czcionkami Drukarni Spół. „Wiedza" ... — Kraków, ul. Orzeszkowej 7. Tel ...